

## **Dialog w rodzinie – perspektywa komunikacji społecznej**

### **Wprowadzenie**

Komunikowanie się jest jednym z najstarszych procesów społecznych. Ludzie nieustannie komunikują się dzięki przekazywaniu informacji za pomocą różnych kanałów przekazu. Od momentu pojawienia się na ziemi człowiek może się porozumiewać tylko dzięki komunikacji. Uczeni sądzą, że społeczeństwa nie tylko istnieją dzięki przekazywaniu informacji i komunikowaniu się, ale że ich istnienie polega na procesach przekazu i komunikacji. Z powyższego stwierdzenia wynika, że procesy te stanowią podstawę społeczeństwa, bez których nie może ono funkcjonować, trwać i dokonywać transmisji dziedzictwa kulturowego z pokolenia na pokolenie [Dobek-Ostrowska B. (1999): 7]. Postęp technologiczny przyczynił się do rozwoju dróg porozumiewania się, z których najważniejszy jest Internet umożliwiający nawiązywanie kontaktu na kilka sposobów.

W literaturze występują dwa pojęcia – komunikowanie i komunikowanie się. Autorzy zwracają uwagę na fakt, że z punktu widzenia psychologii komunikowanie oznacza proces przekazywania informacji. Natomiast komunikowanie się obejmuje również wymianę informacji. Komunikowanie się jest podstawą interakcji, polega na wzajemnej wymianie informacji przez partnerów interakcji, co ma charakter sprzężenia zwrotnego oraz trwa w czasie i ma określoną ciągłość [Doma-chowski W. (2000): 128].

Komunikowanie się tworzy naszą rzeczywistość społeczną. Strategie komunikowania się mają bezpośredni związek z jakością życia, jakością tworzonych przez

ludzi związków, a w konsekwencji z tworzącą się otaczającą społecznością [Morreale S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K. (2007): 52]. Wybór pozytywnych lub negatywnych form komunikowania się sprzyja lub zakłóca jego przebieg. Do negatywnych form zaliczyć można np. krytycyzm, pogardę, pozycję obronną, budowanie murów, obrażanie, rozkazywanie, grożenie, moralizowanie, zadawanie wścibskich pytań, zmienianie tematu. Wybór wyróżnionych form będzie powodował niestabilność i podatność na rozpad nawiązanych związków partnerskich. Natomiast do pozytywnych zaliczyć można: wrażliwość, zaufanie, tolerancję, autentyczność, sympatię, wsparcie, otwartość, budowanie klimatu bezpieczeństwa, dążenie do zrozumienia innych, prawidłowe rozszyfrowanie sygnałów mowy ciała, dbałość o spójność własnej mowy ciała ze słowami, prawidłowa informacja zwrotna (bez ocen i interpretacji, czyli co czuję i myślę w związku z Twoim zachowaniem) [Hamer H. (1999): 117–118]; [Morreale S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K. (2007): 52].

Proces opanowywania języka przez dziecko jest interesującym i niezwykłym zjawiskiem [Filipiak E. (2002): 9]. Równie ciekawa jest umiejętność komunikowania się. Wymiana poglądów, myśli, życzeń w określonej formie, czasie i środowisku społecznym przez podmioty jest ważnym aspektem ich funkcjonowania. Jednym ze sposobów komunikowania się jest dialog. Przedmiotem analizy przeprowadzonej w niniejszym artykule jest właśnie zagadnienie dialogu, będącego szczególną formą komunikowania się ludzi.

## Dialog – istota i znaczenie w życiu człowieka

Dialog staje się w ówczesnym świecie hasłem pedagogicznym, zarówno w skali różnorodności kultur, jak i w bezpośrednich stosunkach międzyludzkich [Wojnar I. (1990): 80]. Jest on „sposobem komunikowania się pozwalającym ludziom na pozostanie przy własnym stanowisku i zarazem otwarcie się na perspektywy innych” [Morreale S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K. (2007): 53]. Termin komunikowanie się oznacza wymianę informacji, czyli jest to proces dwukierunkowy, w którym aktywnie uczestniczą, co najmniej dwie osoby (mówca i słuchacz) zmieniające się wielokrotnie rolami. Doskonałe komunikowanie się występuje wówczas, gdy odbiorca nie zniekształca w żaden sposób intencji nadawcy. Często jest to trudne ze względu na wiedzę, doświadczenie, aparat pojęciowy uczestników procesu komunikowania się [Hamer H. (1999): 105]. Nie jest możliwy dialog bez komunikowania się między co najmniej dwoma podmiotami.

J. Tarnowski w swoich rozważaniach nad dialogiem powołuje się na definicję sformułowaną przez M. Navratil. Zdaniem tego Autora dialogiem nazywamy „proces, w którym dwa podmioty używają słowa w celu osiągnięcia zrozumienia tego, co każdy z nich myśli i czym żyje, dzięki któremu dochodzą w pewnej mierze do zbliżenia wzajemnego swoich punktów widzenia – właściwego sobie sposobu bycia” [Navratil M. (1963): 174, cyt. za: Tarnowski J. (1982): 196]. Dialog nie jest łatwy, bowiem wymaga od podmiotów bezinteresownej cierpliwości, przezycięzania miłości własnej, zaufania wobec drugiego człowieka, a jednocześnie systematycznego korygowania siebie w świetle jego myśli. Specyfika dialogu polega na wzmocnieniu poczucia odpowiedzialności za ukształtowanie sumienia i wrażliwości moralnej podmiotów. Dialog charakteryzuje się ponadto uznaniem i aprobatą przez podmioty odmienności drugiego podmiotu, bezpośrednim stosunkiem, jaki zachodzi między nimi [Tarnowski J. (1982): 196–198]. Można określić zatem dialog jako sposób komunikacji, w której podmioty dążą do wzajemnego rozumienia, zbliżenia się i współdziałania. W tym sensie wyróżnić możemy pierwszy rodzaj – dialog jako metodę. Kolejnym istotnym aspektem jest postawa dialogu, którą charakteryzują się podmioty. Jest ona stałą gotowością do realizacji wyznaczonych wyżej celów w stosunku do każdej jednostki, zmierzającą do identyfikacji z nią, ale przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości. W takim rozumieniu możemy mówić o dialogu jako postawie, czyli gotowości do otwierania się na wzajemne rozumienie, zbliżanie się i współpracę [Tarnowski J. (1995): 118]. Jeżeli występuje jeden z trzech wyróżnionych celów, to znaczy rozumienie, zbliżenie się i współdziałanie, to zachodzi zdaniem J. Tarnowskiego proces dialogowy. Dialog jako proces ma miejsce wówczas, gdy jeden z trzech komponentów dialogu jako metody (poznawczy, emocjonalny lub prakseologiczny) został wdrożony w życie. Jest on zatem konsekwencją pierwszego rodzaju [Śliwerski B. (2004): 70]. J. Tarnowski sformułował trzy warunki, które muszą być spełnione, aby wystąpił dialog. Pierwszy dotyczy autentyczności dialogu jako metody. Wzbudzenie w podmiotach szczerości, wierności sobie samemu, własnemu „ja”. Egzystencjalne credo autentyczności wyrażane jest poprzez wewnętrzną głębię jednostki, jej intensywny trening duchowy i życiową konsekwencję. Drugim warunkiem dialogu jest spotkanie w sensie personalnym, polegające na zetknięciu się z jakąś rzeczywistością, którą ma być konkretna bądź transcendentna osoba. Podczas spotkania musi dojść do dotknięcia „rdzenia egzystencji”, najgłębszego „ja” oraz wnikliwej przemiany wewnętrznej. Ostatnim warunkiem jest zaangażowanie polegające, wolnym wyborem oddaniu się sprawie lub osobie. Jednostka w trakcie procesu wzbogaca własną osobowość, uczuciowość, życzliwość [Tarnowski J. (1993): 163, cyt. za: Śliwerski B. (2004): 70]. Dialog w ścisłym znaczeniu ma charakter interpersonalny.

Tego terminu można jednak użyć w szerszym odniesieniu do środowiska ożywionego czy też świata rzeczy najobszerniej pojmowanego.

J. Tanowski analizuje dialog z punktu widzenia swojej koncepcji chrześcijańskiej pedagogiki personalno-egzystencjalnej, natomiast R. Kwaśnica i L. Witkowski ukazują ujęcie hermeneutyczne. W filozofii hermeneutycznej dialog to „sposób bycia”, czyli wspólnota ludzkiej egzystencji, trwająca rozmowa. W dialogu realizuje się poznanie, z założeniem, że nikt nie ma „ostatniego słowa”. Dialog jest podstawą porozumienia, a równocześnie doświadczenia inności drugiej osoby [Reut M. (1992): 157, 196].

Robert Kwaśnica stwierdza, że dialog ma charakter szczególny bowiem zmierza nie do usuwania, lecz rozumienia różnic [Kwaśnica R. (1995): 81]. Autor rozumie dialog w dwóch formach – jako „spór” i „rozmowę”. Kontynuując swoje rozważania nazywa dialog konstruktywnym sporem, „sporem zorientowanym na porozumienie i uzgadnianie różnic”, który ma miejsce wówczas, gdy odmienności dzielące uczestników działania utrudniają pragmatyczną zgodę. Uczestnicy dialogu zajmują się nimi po to, by je usunąć lub się od nich uwolnić; czyniąc to w perspektywie ustanowionej przez logikę celów i środków (perspektywa przesądza o tym, jak pojmują wiedzę, jak o nią pytają, jak ją problematyzują, jak się nią zajmują jako przedmiotem sporu). W „perspektywie ustanowionej przez logikę relacji celów i środków wiedza pojmowana jest wąsko i przedontologicznie, zaś uczestnicy sporu zajmują się nią (problematyzują) po to, by badać jej pragmatycznie pojętą prawdziwość oraz by zmieniać (ulepszać) ją zgodnie z kryteriami teź prawdziwości”. [Kwaśnica R. (1995): 82, 84–86]. Druga forma dialogu – „hermeneutyczna rozmowa” – polega na wymianie doświadczenia, umożliwiającej rozumienie różnic, tj. na rozmowie poszukującej źródeł doświadczanego sensu [Kwaśnica R. (1995): 82]. Podstawowa odmienność tych dwóch ujęć dialogu dotyczy spostrzeganych różnic, które stanowią akt założycielski i punkt wyjścia dialogu. W każdej z form bowiem dialog zostaje zapoczątkowany w odmienny sposób, inne też stawiane są przed nim zadania. Dlatego istotą jest zdefiniowanie różnic, co w konsekwencji prowadzi do przyjęcia określonej postaci dialogu. Zaistnieć może sytuacja, w której ta sama „w sensie przedmiotowym odmienność poglądów dla jednych okaże się różnicą z porządku czynu, inni zaś zinterpretują ją jako różnicę należącą do porządku rozumienia” [Kwaśnica R. (1995): 83]. Reasumując, spostrzegane różnice uzyskują swoją treść i dialogowy sens dzięki sposobowi odnoszenia się do wiedzy. Wiedza rozumiana w sposób pragmatyczno-poznawczy daje początek dialogowi rozumianemu jako „spór”, natomiast wiedza pojmowana w sposób hermeneutyczno-ontologiczny daje początek dialogowi w formie rozmowy [Kwaśnica R. (1995): 92].

Dialog ma być szansą na wyjście z redukcjonizmu, „wyjście naprzeciw zadaniu rozeznania się w tym, co własne, dzięki kontaktowi z innym. [...] Człowiek [przyp. A. M] potrzebuje kontaktu z innością jako domeną życiowego rezerwuaru impulsów, środków, szans na to, aby się wydobyć ze stanu rozpadania się, aby zbudować wartościową całość egzystencji” [Witkowski L. (2000): 57–58].

Interesujące stanowisko w kwestii dialogu zajmuje Joanna Rutkowiak. Autorka przyjmuje jako założenie do zdefiniowania dialogu pojęcie wychowania, bowiem zastanawia się nad jego sensem ogólnowychowawczym. Wychowanie traktuje jako fakt – „realny wątek życia społecznego, jako odwieczne, pełne napięcie, międzypokoleniowe i wewnątrzpokoleniowe współbycie ludzi, przed którymi stają pytania o palące dla nich kwestie i którzy uporczywie poszukują odpowiedzi na nie” [Rutkowiak J. (1992): 14]. W tym ujęciu Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie dotyczące dialogu edukacyjnego, zachodzącego pomiędzy „podmiotami dialogu”. W celu wyjaśnienia, kim są podmioty dialogu, J. Rutkowiak dokonuje charakterystyki problematyki wychowawczej ze względu na jej dwa wymiary. Pierwszy z nich stanowi układ diachroniczny, obejmujący zdarzenia wychowania w ich przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. W tym kontekście podmiotami dialogu są twórcy zapisów przeszłości, jak również autorzy analizujący teraźniejszą rzeczywistość pedagogiczną i tworzący plany i projekty edukacyjne. Drugi wymiar, tak zwany układ synchroniczny, ujmuje relacje zachodzące w wychowaniu w różnych jego planach, do których Autorka zalicza makrokosmos, określony system wychowawczy oraz różnorodne instytucje, w których działają grupy ludzkie i jednostki. W tym wymiarze podmiotami dialogowymi są organizatorzy instytucji jak również i te jednostki, które są przez nich organizowane. Analiza tych wymiarów prowadzi J. Rutkowiak do sprecyzowania definicji dialogu edukacyjnego, który jest „realną bądź możliwą wymianą między wszelkimi »podmiotami« edukacyjnymi, w pełnej gamie różnorodności ich ductowych powiązań” [Rutkowiak J. (1992): 26–27]. Zawartość treściową dialogu edukacyjnego w tym ujęciu stanowią:

- „informacje merytoryczne zgodne, traktowane jako »cząstki elementarne« wiedzy, które, dzięki ich uzupełnianiu i przetwarzaniu danych szczegółowych, są kompletowane w większe koherentne całości, przydatne do określonego celu;
- informacje rozbieżne, czyli takie, które wywołują wzajemnie sprzeczne nastawienia partnerów przekonanych jednak o możliwości rozwiązania zaistniałego problemu przez ustalenie wspólnej płaszczyzny myślowej;
- może to być wiedza, pojmowana jednak nie jako zbiór informacji, lecz jako myśl w ruchu, w której nie problem, jako rozwiązywalne zadanie poznaw-

cze, lecz problematyczność, jako najogólniejsza zasada doświadczenia wysuwa się na pierwszy plan” [Rutkowiak J. (1992): 27–28].

Ostatnia kwestia, której Autorka poświęca najwięcej miejsca w swoich rozważaniach, obejmuje trzy rodzaje dialogu wyróżnione ze względu na „cel” wymiany. Należy do nich: uzyskiwanie brakujących informacji, wypracowanie przez opozycjonistów wspólnego stanowiska w kwestii spornej oraz dialog jako warunek możliwości rozumienia [Rutkowiak J. (1992): 28]. Precyzyjna i interesująca charakterystyka rozważań prowadzi Autorkę do stwierdzenia, że dialog to szeroko rozumiana zasada wychowania, polegająca na ciągłej wymianie myśli, oparta na regule otwartego, procesualnego, krytycznego sposobu myślenia. W sytuacji, gdy wyznacza się cele cząstkowe dla dialogu, przybliża się on do metody gromadzenia informacji. Dialog jest „przewodnią ideą przepajająca całość wychowania, uwikłanego w relację: człowiek–świat. Relacja ta nie jest jednak przejrzysta. Co powoduje, że stanowi ona treść pytań ciągle otwartych [Rutkowiak J. (1992): 51–52].

Janusz Tarnowski inaczej precyzuje różnice zachodzące w dialogu. Autor ten uznaje, że wyróżnić można trzy formy dialogu: rzeczową, personalną i egzystencjalną. Dialogiem rzeczowym posługujemy się, jeżeli mamy na myśli poznanie rzeczywistości. Wartością, ku której zmierzamy jest Prawda. Natomiast w przypadku, gdy otwieramy swoje „wnętrze” przed partnerem, ujawniając intymne uczucia, wprowadzając niejako w „tajniki naszego ja”, występuje dialog personalny. Warunkiem i wartością tego dialogu jest Wolność i Dobro. Trzecia forma – dialog egzystencjalny – wyraża się całą osobą, oddaniem własnego „ja” do dyspozycji partnera, nawet aż do poświęcenia własnego życia. Słowo w dialogu ma znaczenie raczej instrumentu, który nie zawsze musi być brany pod uwagę, bowiem może być sytuacja, w której dialog pozbawiony jest słów [Tarnowski J. (1992): 149]. Różnice w analizowanych stanowiskach wynikają z definiowania pojęcia dialogu.

Konsekwencją dialogu w celu przestrzegania Dobra jest umiejętność zawierania czy też dochodzenia do kompromisów godnych, tzn. takich, w których dąży się za pomocą metod godziwych do osiągnięcia celów służących rozwojowi człowieka i świata ku temu, co określamy Dobrem. Po to, by ludzie rozwijali się ku Dobru i przeciwstawiali się Złu, muszą się ze sobą porozumiewać. Porozumienie takie, będące często kompromisem, nie jest możliwe bez prawdy [Rudniański J. (1990): 100–101]. Należy dążyć do wychowania bez gwałtu i przemocy, czynić Dobro sobą, swoimi czynami, byciem wśród innych [Kwieciński Z. (1990): 334].

Interesujące stanowisko prezentują w kwestii dialogu psycholodzy. M. Ledzińska stwierdza, że dialog „wykracza poza zwyczajne przekazywanie wiadomości” [Ledzińska M. (2002): 90]. Specyfika dialogu koncentruje się wokół wymiany myśli, bowiem podmioty są w trakcie refleksyjnej rozmowy wymagającej urucho-

mienia innych mechanizmów. Zaliczyć można do nich: uwagę, wyobraźnię, pamięć, procesy decyzyjne, myślenie. Przekazywana przez nadawcę wiadomość jest zakodowana. Dzięki określonej kanałowi (wzrok, słuch, węch) dociera ona do odbiorcy, który ją przyjmuje i odkodowuje. Podmioty biorące udział w dialogu przyjmują postawę koncentracji, powściągliwości i refleksji. W każdej z nich nieodzowna jest uwaga [ibidem].

Dialog, będąc szczególną formą komunikowania się, przyczynia się do angażowania się podmiotów w tworzenie wspólnego systemu społecznego poprzez wyrażanie oczekiwań, projektów i przedsięwzięć. Nawiązana między podmiotami relacja jest dynamicznym procesem, podczas którego wykorzystywany jest przekaz werbalny i niewerbalny. Istotny jest *relacyjny komponent* informacji, a więc nie tylko to, co jest przekazywane, lecz również w jaki sposób, ten aspekt jest głównie rozważany w odniesieniu do równowagi sił między partnerami interakcji [por. Domachowski W. (2000): 128].

Precyzyjne, jasne prowadzenie dialogu jest ważne dla każdego człowieka, bowiem jest on związany z zaspokajaniem potrzeb. Zwraca na ten aspekt uwagę W. Domachowski, pisząc o funkcjach komunikacji. Akceptacja wzajemna podmiotów, okazywany szacunek i zrozumienie jest związana z oceną jakości życia. W efekcie nawiązania dialogu przez podmioty następuje zaspokojenie potrzeb fizycznych, które są istotne dla zdrowia fizycznego. Sytuacje te mają miejsce w środowisku rodzinnym, zawodowym, społecznym. Tylko poprzez nawiązywanie relacji z różnymi podmiotami człowiek dowiadyuje się, kim jest, określa swoją tożsamość. Dialog pełni także funkcję społeczną, której rezultatem jest nie tylko wywieranie wpływu na innych ludzi, ale także perspektywa otoczenia ich opieką, wzajemnej sympatii, przywiązania się, opiekowania się. Ostatnia – praktyczna funkcja – oznacza uzyskiwanie informacji istotnych dla poprawnego, wiarygodnego i rzetelnego funkcjonowania [por. Domachowski W. (2000): 130]. Natomiast Józef Kuźma prezentuje inne stanowisko w kwestii funkcji, jakie pełni dialog. Zalicza do nich: ekspresję uczuć, wymianę myśli, sposób porozumiewania się, wspieranie dziecka w rozwoju, sposób rozwiązywania sporów i konfliktów oraz wspólne poszukiwanie optymalnych rozwiązań trudności wychowawczych, tzw. „droga bez porażek [Kuźma J. (2002): 116].

## Rodzina i jej znaczenie w prowadzeniu dialogu

Współczesna rodzina to najczęściej mała forma dwupokoleniowej społeczności, posiadająca oddzielne mieszkanie i prowadząca odrębne gospodarstwo domowe. Normy i role rodzinne są zdecydowanie mniej sztywne i mniej szczegółowo wyznaczone. Często występuje zupełny brak dystansu między mężem i żoną, a w konsekwencji następuje zmniejszenie dystansu między dziećmi i rodzicami (Tyszka Z., Wachowiak A. (1997): 68]. „Dziecko, uczestnicząc w codziennych, naturalnych sytuacjach życia rodzinnego, w bezpośrednich interakcjach między członkami rodziny, przyswaja elementarną wiedzę o świecie, wartościach, normach moralno-społecznych, kulturze domu rodzinnego, poznaje sposoby zaspokajania wielu potrzeb, rozwijania własnych zainteresowań” [Izdebska J. (2000): 15]. Dziecko w rodzinie wprowadzane jest w mowę ojczystą, uczy się słów, dzięki którym będzie umiało nazwać otaczające je przedmioty, jak i swoje potrzeby, oczekiwania, pragnienia. Dzięki opanowaniu umiejętności posługiwania się słowem młody człowiek pozna i zrozumie świat. Prawidłowo funkcjonująca rodzina pobudza intelektualnie, dostarcza wiedzy umożliwiającej spostrzeganie, interpretacje zachowań ludzkich i zjawisk społecznych. Rodzina wprowadza swoje potomstwo w nawiązywanie dialogu w różnych grupach społecznych, do których zaliczyć można przyjaciół i sąsiadów. Prawidłowo pełnione wszystkie funkcje umożliwiają jednostce nawiązanie satysfakcjonujących relacji i właściwe wypełnianie ról nadanych przez społeczeństwo. W wyniku tych działań osoba jest w pełni przygotowana do samodzielnego życia. Rodzina oddziałuje na dzieci i młodzież, uspołeczniając je, stwarzając warunki do rozwoju. Stanowi ona pierwsze źródło przekazu symboli, dzięki którym dziecko porozumiewa się z otoczeniem i nawiązuje z nim kontakt. W rodzinie dziecko uczy się mowy, zaspokajania swoich potrzeb, wyrażania emocji. Odpowiedni klimat psychiczny w niej panujący zespala rodzinę jako całość, sprzyja porozumiewaniu i wzajemnemu zrozumieniu. Wpływa także na pozytywne rozładowywanie konfliktów, hamuje dążenia egoistyczne, pobudza wyobraźnię oraz wzbogaca życie rodzinne o wartości najcenniejsze [Izdebska H. (1993): 699–701].

Zasadniczą rolę pełni w działaniach rodziny komunikowanie się między rodzicami, rodzicami i dziećmi oraz pomiędzy dziećmi. Świat rzeczywisty dziecko poznaje dzięki komunikowaniu się z drugim człowiekiem. To jego „inność” fascynuje dziecko, które chce poznać wszystko, co spostrzega w zasięgu swojego wzroku. Wprowadzanie dziecka w otaczający świat winno opierać się na przygotowaniu do dialogu.

Prowadzone badania empiryczne ukazują zaniedbania rodziny na kilku płaszczyznach.



Mirona Ogryzko-Wiewiórska w swoich badaniach stwierdziła, że mimo zadowolenia młodzież pragnie doświadczyć więcej pozytywnych emocji: „ciepła”, „miłości”, „wrozumiałości” itp. od rodziców. Niezwykle dużo nastolatków czuje się osamotnionych wśród bliskich. Z drugiej strony Autorka zauważa, że więzi, jakie łączą członków współczesnej rodziny, wyrażają się poprzez wzajemne wspieranie, otwarcie na siebie i przede wszystkim miłość. Ponad połowa nastolatków przeżywa sukcesy i porażki wraz z rodziną, natomiast u ok. piętnastu procent badanych brak jest wsparcia lub po prostu rodzice nie są informowani o przeżyciach dzieci. Natomiast Anna Dzikomska-Kucharz zwróciła uwagę w swoich badaniach na młodzież, która oczekuje od rodziców zrozumienia, akceptacji, uznania i oparcia, nawet gdy ich zachowanie – charakterystyczne dla okresu adolescencji – budziło uzasadniony sprzeciw rodziców. Indywidualne rozmowy Autorki wykazały, iż nastolatki odczuwają brak zaufania i pomocy ze strony rodziców. Badana młodzież odczuwa subiektywne poczucie zagubienia [Dzikomska-Kucharz A. (2001): nr 3].

Anna Marzec opisała badania, które prowadzą do następujących wniosków: młodzież stwierdza, że w domu można czuć się bezpiecznym i potrzebnym. Bycie w domu kojarzy się ankietowanym z bez troską, rozluźnieniem, odkryciem siebie, swojej prywatności. W opinii młodzieży często wspólny stół łączy członków rodziny. Przy nim odbywają się posiłki, długie rozmowy, czasem kłótnie. Badani zdają sobie sprawę z negatywnego wpływu, jaki powoduje przesiadywanie przed telewizorem, jednak znacznie gorzej odczuwane są przez nich wewnętrzne problemy rodzinne: kłótnie rodziców, brak ich w domu lub ciągły pośpiech w pogoni za pieniądzem. Dom rodzinny czasem staje się dla nastolatków dachem nad głową, nie zapewnia jednak poczucia bliskości. Niektórzy młodzi ludzie nie rozmawiają z rodzicami, ponieważ w ich odczuciu obie strony nie mają na to ochoty. Wielu badanych podkreśla, że nie są dla nich ważne warunki materialne, ale dobra atmosfera w domu i zaufanie. Według nich członkowie domów spotykają się rzadko, a w czasie tych spotkań wymieniają się zdawkowymi uwagami. Wszyscy żyją w pogoni za pieniądzem, chęcią wzbogacenia się. Autorka zauważa, że opisany w ten sposób stan rodziny w oczach młodych ludzi jest alarmujący [Marzec A. (1997): 3–9]. Dorastający rozmawiają z babcią i dziadkiem lub/i oglądają telewizję. Współcześnie zwiększona jest ilość sytuacji stresowych w rodzinie. Powoduje to powstanie wyraźnej luki między rodzicami i dziećmi. Zadaniem dziadków jest wypełnienie tego ubytku poprzez wsparcie wnuków, poświęcanie im czasu, skupienie na nich zainteresowaniach [Biela A. (2003): 38–39].

Wskazane wyżej wyniki badań różnych autorów wielokrotnie zawierają tożsame wnioski. Większość badanych nastolatków jest usatysfakcjonowana w swojej rodzinie. Dom rodzinny daje im poczucie bezpieczeństwa, przynależności, akcep-

tacji. Wskazują oni jednocześnie, iż potrzebne są pewne przeobrażenia. Sytuacja ekonomiczna wywiera w znacznym stopniu wpływ na negatywne zachowania rodziców. Przez to młodzież często nie potrafi znaleźć wśród członków rodziny wzorów zachowania. Odczuwa osamotnienie i brak pomocy. Choć wyniki badań nie są ostatecznie przygnębiające, ilustrują przede wszystkim brak dialogu w rodzinie. Między członkami rodziny w tym wypadku dochodzi najczęściej do przekazywania jednostronnych informacji.

Prawidłowy dialog w rodzinie sprzyja pozytywnym opiniom młodzieży. Warto tu przytoczyć po raz drugi zdanie mówiące, że sposób, w jaki się komunikujemy ma bezpośredni wpływ na jakość naszego życia, jakość tworzonych przez nas związków i budowanie przez nas społeczności [Morreale S. P. i in. (2007): 52]. Człowiek nieustannie dąży do realizacji wyznaczonych celów. Dzięki ich osiągnięciu jednostka uzyskuje poczucie zrealizowania się, a więc świadomość spełnienia, które w konsekwencji daje jej szczęście. Pojęcie jakości życia odnosi się do całości kształtu życia ludzkiego we wszystkich jego wymiarach. Niektórzy twierdzą, że jakość życia ma charakter całościowy – życie dobre lub złe, udane lub nieudane, satysfakcjonujące lub niezadowolające [Kirenko J. (2006): 17]. Wysoka ocena jakości życia młodzieży będzie świadczyła o prawidłowym przebiegu zachodzących między członkami relacji, a co się z tym wiąże, dialogu.

## Podsumowanie

Dialog prowadzony w rodzinie zgodnie ze swoją istotą przyczyni się do pozytywnej oceny poszczególnych wymiarów jakości życia przez człowieka. Efektem dialogu jest zawsze nowa kategoria, do której należy wzbogacenie wiedzy. Dialog wzbudzać winien refleksje i przyczyniać się do stawiania pytań. Prowadzenie dialogu nie jest równoznaczne z podaniem rozwiązania, chodzi raczej o poszukiwanie inności. Dialog trwa w określonym miejscu, czasie, przestrzeni, tworząc dynamiczną strukturę. Człowiek chce doświadczać sytuacji nieznanymi, trudnymi, które pogłębią wiedzę i staną się podstawą do stawiania nowych pytań i doświadczenia następnych sytuacji.

## Literatura

- Biela A. (2003), *Rola babci i dziadka w opinii młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 6.
- Dobek-Ostrowska B. (1999), *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław.
- Domachowski W. (2000), *Interakcyjny model funkcjonowania społecznego*, [w:] Sęk H. (red.), *Spoleczna psychologia kliniczna*, Warszawa.
- Dzikomska-Kucharz A. (2001), *Młodzież o rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 3.
- Filipiak E. (2002), *Konteksty rozwoju aktywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Bydgoszcz.
- Hamer H. (1999), *Rozwój umiejętności społecznych*, Warszawa.
- Izdebska H. (1993), *Rodzina i jej funkcja wychowawcza*, [w:] Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa.
- Izdebska J. (2000), *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok.
- Kirenko J. (2006), *Jakość życia w niepełnosprawności*, [w:] Palak Z. (red.), *Jakość życia osób niepełnosprawnych i nieprzystosowanych społecznie*, Lublin.
- Kuźma J. (2002), *Dialog między rodzicami a dziećmi jako ważna metoda wychowawcza*, [w:] Ledzińska M., Rudkowska G., Wrony L. (red.), *Osoba, edukacja, dialog*, Kraków.
- Kwaśnica R. (1995), *Ku dialogowi w pedagogice*, [w:] Śliwerski B. (red.), *Pedagogika alternatywna – dylematy teorii*, Łódź–Kraków.
- Kwieciński Z. (1990), *O edukację i pedagogikę radykalnie humanistyczną*, [w:] Suchodolski B. (red.), *Alternatywna pedagogika humanistyczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Ledzińska M. (2002), *Dialog w nauczaniu a perspektywy rozwoju*, [w:] Ledzińska M., Rudkowska G., Wrony L. (red.), *Osoba, edukacja, dialog*, Kraków.
- Marzec M. (1997), *Dom w świadomości młodzieży*, „Nowa Szkoła”, nr 1.
- Morreale S. P., Spitzberg B. H., Barge J. K. (2007), *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa.
- Rudniański J. (1990), *Rola kompromisu jako wartości humanistycznej w życiu społecznym*, [w:] Suchodolski B. (red.), *Alternatywna pedagogika humanistyczna*, Wrocław.
- Rutkowiak J. (1992), *O dialogu edukacyjnym. Rusztowanie kategoriałne*, [w:] Rutkowiak J. (red.), *Pytanie dialogu w wychowaniu*, Warszawa.
- Śliwerski B. (2004), *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków.
- Tarnowski J. (1993), *Jak wychowywać?*, Warszawa.

- Tarnowski J. (1992), *Pedagogika dialogu*, [w:] Śliwerski B. (red.), *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, Kraków.
- Tarnowski J. (1995), *Postawa dialogu w pedagogice personalno-egzystencjalnej*, [w:] Śliwerski B. (red.), *Pedagogika alternatywna*, Kraków.
- Tarnowski J. (1982), *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, Warszawa.
- Tyszka Z., Wachowiak A. (1997), *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań.
- Witkowski L. (2000), *Edukacja i humanistyka*, Warszawa.
- Wojnar I. (1990), *Wychowanie do wartości humanistycznych*, [w:] Suchodolski B. (red.), *Alternatywna pedagogika humanistyczna*, Wrocław.